

TEODOZJA DROBIK

ur. 1920; Huszczka Mała



| | |
|-------------------------|---|
| Miejsce i czas wydarzeń | Lublin, okres powojenny |
| Słowa kluczowe | Lublin, okres powojenny, edukacja, kursy pedagogiczne, praca, praca nauczyciela, warunki życia, życie codzienne |

Losy powojenne

Siostra wyjechała w krasnostawskie, zabrał szwagier te swoje dziewczynki do swojej rodziny, do Siennicy Różanej. Ja w tym domu to wszystko własnymi rękami uprzątnęłam, wymalowałam, dopiero później, gdzieś za rok czy za ile siostra ze szwagrem się sprowadzili, a ja zaraz w [19]45 roku dostałam się [do Lublina]. A w jaki sposób? W taki sposób, że przyszedł nauczyciel z sąsiedniej miejscowości – bo zaczęły tam szkoły się budzić i w ogóle, na Zamojszczyźnie ze szkolnictwem to było na bakier już później, ale coś tam, jakieś szkoły były – i wyłapywał uczniów, którzy pokończyli siedem klas przed wojną. Ja skończyłam i wyjechałam do Lublina na tak zwane kursy pedagogiczne.

Wtedy kiedy ja byłam na Krzywej, byłam zajęta swoimi myślami, swoimi możliwościami, swoimi chęciami, żeby wszystkiemu jakoś podołać, bo przecież w jednym roku robiło się dwie klasy, podręczników nie było i trzeba było to wszystko pisać. Później poszłam do pracy, no i jak pracowałam w zawodzie nauczycielskim – poszłam do pracy na początku roku szkolnego i gdzieś pracowałam do marca – to ja sobie mogłam wtedy kupić jedynie buty za tę pracę, nic więcej, absolutnie, tyle, żeby przeżyć, no i wróciłam do tego liceum.

Potem jak [z koleżanką] poszłyśmy do pracy do Piotrkowa, to miałyśmy tam wspólne jakieś [rzeczy], sprzęt nawet domowy czy coś tam takiego, bo nie można było nic kupić, nic dostać i w ogóle, tak że to się dosyć ciężko żyło, tylko że nikt nie narzekał, bo wiadomo było, że to jest okres powojenny i trzeba było tak żyć, jak można było. Przyjechał pan inspektor do Piotrkowa i mnie przeniósł na jednoklasówkę – gdzieś to na wiosnę było – do końca roku, bo tam nauczycielką starsza taka pani była. Bez mojej chęci, mojej zgody, o tak, przyjechał na wizytację, od ręki napisał, no i ja się zbuntowałam wewnętrznie trochę, a ponieważ [byłam tam jako] p.o. kierownik tej szkoły, napisałam podanie o zwolnienie z zawodu nauczycielskiego i się zwolniłam.

| | |
|--------------------------------|--|
| Data i miejsce nagrania | 2008-03-13, Lublin |
| Rozmawiał/a | Tomasz Czajkowski |
| Redakcja | Justyna Molik |
| Prawa | Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN" |